Księga Rodzaju

Rozdział 37

**1**. A Jakób osiadł w ziemi pobytu swego ojca, w ziemi Kanaan. **2**. Oto rodzinne dzieje Jakóba. W wieku siedemnastu lat Josef był pasterzem trzód wraz ze swoimi braćmi, z synami Bilhy i Zylpy, żonami swojego ojca. Josef donosił też swemu ojcu złośliwe ich oszczerstwa. **3**. A Israel miłował Josefa ponad wszystkich swoich synów, ponieważ był synem jego starości. Sprawił mu także strojny płaszcz. **4**. Zaś jego bracia widząc, że ich ojciec go miłował ponad wszystkich jego braci znienawidzili go, więc nie mogli z nim uprzejmie rozmawiać. **5**. Śnił się też Josefowi sen i opowiedział go swoim braciom; zatem znienawidzili go jeszcze bardziej. **6**. Bowiem powiedział do nich: Posłuchajcie tego snu, który mi się przyśnił. **7**. Oto na polu wiązaliśmy snopy; a oto powstał mój snop i stanął, a wasze snopy go otoczyły oraz kłaniały się mojemu snopowi. **8**. Więc jego bracia mu powiedzieli: Czy chcesz nad nami panować jako król? Czy chcesz nami władać jako władca? I zaczęli go jeszcze bardziej nienawidzić za jego sny oraz za jego słowa. **9**. Śnił mu się jeszcze inny sen, więc opowiedział go swoim braciom, mówiąc: Znowu przyśnił mi się sen: Oto kłaniają mi się: Słońce, księżyc i jedenaście gwiazd. **10**. Opowiedział to też swojemu ojcu, podobnie jak swoim braciom; więc jego ojciec go zgromił oraz powiedział do niego: Co to za sen, co ci się przyśnił? Czy ja, twoja matka i twoi bracia mamy przyjść, aby ci się pokłonić do ziemi? **11**. Zatem jego bracia pałali zazdrością przeciw niemu; lecz jego ojciec uważał na ową rzecz. **12**. Jego bracia poszli też paść trzodę swojego ojca w Szechem. **13**. A Israel powiedział do Josefa: Przecież twoi bracia pasą w Szechem; idź więc, poślę cię do nich. Zatem mu odpowiedział: Oto jestem. **14**. I powiedział do niego: Idź, dowiedz się o powodzeniu twoich braci oraz o powodzeniu trzody i przynieś mi wiadomość. Tak wysłał go z doliny Hebronu; zatem przybył do Szechem. **15**. Ale kiedy się błąkał po polu, ktoś go spotkał i ten człowiek go spytał, mówiąc: Czego szukasz? **16**. Więc powiedział: Szukam moich braci; powiedz mi, gdzie oni pasą? **17**. A ten człowiek odpowiedział: Wyruszyli stąd, ale słyszałem ich, gdy mówili: Idźmy do Dothan. Zatem Josef poszedł za swoimi braćmi oraz spotkał ich w Dothan. **18**. I spostrzegli go z daleka; a zanim się do nich zbliżył, uknuli przeciwko niemu spisek, by go zabić **19**. Powiedzieli też jeden do drugiego: Oto idzie senny marzyciel. **20**. Zatem teraz pójdziemy, zabijemy go, wrzucimy go w jakiś dół i powiemy: Pożarł go dziki zwierz; zobaczymy też, co się wydarzy z jego snów. **21**. Ale usłyszał to Reuben i ocalił go z ich ręki, mówiąc: Nie zabijajmy go. **22**. Nadto Reuben do nich powiedział: Nie rozlewajcie krwi; wrzućcie go do tego dołu, który jest na puszczy, ale ręki na niego nie podnieście. Tak powiedział, by go ocalić z ich ręki i by go zwrócić swojemu ojcu. **23**. A gdy Josef przyszedł do swoich braci, wydarzyło się, że ściągnęli z Josefa jego płaszcz; strojny płaszcz, który był na nim. **24**. Także wzięli go i wrzucili do dołu; a ten dół był pusty, nie było w nim wody. **25**. Zaś kiedy zasiedli jeść chleb, podnieśli swoje oczy a oto przybywa z Gilead karawana Iszmaelitów. Ich wielbłądy niosły korzenie, balsam i lotus; a szły, by sprowadzić to do Micraim. **26**. Więc Jehuda powiedział do swoich braci: Jaka jest korzyść z tego, że zabijemy naszego brata i zataimy jego krew? **27**. Chodźcie, sprzedamy go Iszmaelitom, niech nasza ręka nie będzie na nim, ponieważ jest naszym bratem; on jest naszą cielesną naturą. Zatem jego bracia go usłuchali. **28**. A kiedy przechodzili kupcy mężowie Midjaniccy, wyciągnęli oraz wyjęli Josefa z dołu i sprzedali Josefa Iszmaelitom za dwadzieścia srebrników; a ci sprowadzili Josefa do Micraim. **29**. Zaś gdy Reuben wrócił do dołu, oto w dole nie było już Josefa. Więc rozdarł swoje szaty. **30**. Wrócił także do swoich braci oraz powiedział: Nie ma chłopca. Zatem gdzie ja się schronię? **31**. I wzięli płaszcz Jozefa, zarżnęli koźlę oraz umoczyli płaszcz we krwi. **32**. I posłali ten strojny płacz, aby go zaniesiono ojcu, mówiąc: To znaleźliśmy; rozpoznaj, czy to jest płaszcz twojego syna, czy nie? **33**. A on go poznał i powiedział: To płaszcz mojego syna. Pożarł go dziki zwierz. Rozszarpany, Josef został rozszarpany! **34**. Jakób rozdarł też swoje szaty, włożył wór na swe biodra oraz opłakiwał swojego syna przez długi czas. **35**. Więc powstali wszyscy jego synowie i wszystkie jego dziewczyny, aby go pocieszyć; ale nie dał się pocieszyć, mówiąc: Tak już, w żałobie zstąpię do grobu za moim synem. I jego ojciec go opłakiwał. **36**. A Midjanici, w Micraim, sprzedali go Potifarowi dworzaninowi faraona, naczelnikowi przybocznej straży.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012